

Sygnatura akt I C 1244/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Elżbieta Wiśniewska

Protokolant: Przemysław Przeworski

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie sprawy z powództwa K. L.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki K. L. kwotę 8.456,41 zł (osiem tysięcy czterysta pięćdziesiąt sześć złotych czterdzieści jeden groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 16.12.2011 r. do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1760,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1244/13

UZASADNIENIE

Powódka K. L. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę kwoty 11.792,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu żądania powódka podniosła, że w dniu (...) doszło do uszkodzenia jej pojazdu w wyniku kolizji drogowej, której sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 7.143,59 zł. Po ocenie niezależnego rzeczoznawcy powódka doszła do wniosku, że wypłacona kwota nie odpowiada rzeczywistej szkodzie i na podstawie prywatnego kosztorysu wniosła o zasądzenie dalszej kwoty 11.792,24 zł jako różnicę pomiędzy należnym odszkodowaniem w wysokości 18.935,83 zł a kwotą dotychczas wypłaconą. Strona pozwana uzależniła wypłatę dalszej kwoty od przedstawienia faktur za naprawę.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zarzuciła przede wszystkim brak legitymacji procesowej czynnej po stronie powódki co do połowy dochodzonego żądania, albowiem powódka jest współwłaścicielem pojazdu z bankiem (...) S.A. Jednocześnie strona pozwana podniosła, że postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone z jej strony w sposób prawidłowy. Nie może być uznane za ekonomicznie uzasadnione użycie w naprawie części nowych najdroższych oraz stawki roboczogodzin za naprawę w wysokości stosowanej przez autoryzowane warsztaty, skoro powódka nie wykazała, aby faktycznie w takim pojeździe naprawiła samochód. Posiadał on ślady wcześniejszych nieprofesjonalnych napraw, o czym świadczy pomiar grubości lakieru. Samochód miał (...) lat i przebieg w wysokości (...) tys. km.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) doszło do kolizji drogowej pojazdu K. L. marki V. (...) nr rej. (...) z pojazdem sprawcy tej kolizji, posiadającym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) w W..

/okoliczność bezsporna/

W dniu 15 listopada 2011 r. K. L. zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę. W wyniku przeprowadzanego postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił K. L. odszkodowanie w wysokości 7.143,59 zł.

/dowód: dokumenty w aktach szkody; kosztorys ubezpieczyciela – k. 5-6; decyzja ubezpieczyciela z dnia 12.12.2011 r. - k. 7/.

K. L. zleciła sporządzenie niezależnemu rzeczoznawcy kosztorysu naprawczego, z którego wynikało, że koszty naprawy pojazdu wynoszą 18.935,83 zł.

/dowód: kosztorys z dnia 9.12.2011 r. - k. 8-13/

K. L. bezskutecznie odwołała się od decyzji ubezpieczyciela.

/dowód: odwołanie z dnia 16.01.2012 r. - k. 14; decyzja ubezpieczyciela z dnia 20.01.2012 r./

W oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej ustalono, że w pojeździe doszło do szkody całkowitej. Koszty naprawy pojazdu wynosiły 19.948,14 zł, a wartość pojazdu sprzed szkody określono na sumę 19.900 zł. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym biegły oszacował na kwotę 4.300 zł, zaś różnicę między wartością pojazdu przed i po szkodzie na kwotę 15.600 zł.

/dowód: opinia biegłego sądowego inż. J. W. z dnia 21.07.2014 r. - k. 99-116/.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Istota niniejszego sporu sprowadzała się do określenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanej K. L. od ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji drogowej na podstawie art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152) w zw. z art. 436 kc, art. 415 kc i art. 363 kc. Wskazać należało, iż zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, a jego wysokość, o ile nie przekracza kwoty sumy gwarancyjnej, winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. Roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to koszty naprawy pojazdu określone przez zakład naprawczy mogą być równie dobrze miernikiem ustalenia odszkodowania należnego poszkodowanemu, który nie zamierza dokonać naprawy (patrz także wyrok SN z 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, LEX 55515).

W świetle stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/2003) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku, przy czym podmiot odpowiedzialny za szkodę obowiązany jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie, celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, służące przywróceniu stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, niezbędnych do naprawienia uszkodzonej rzeczy przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Z chwilą powstania szkody, powstaje obowiązek jej naprawienia, który nie jest uzależniony od

tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy zamierza ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem wyrównać uszczerbek majątkowy, który istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy odpowiadającej szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 1 kc). Oznacza to, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, powstałej w następstwie szkody, tj. kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Odszkodowanie winno zatem odpowiadać kosztom takiej naprawy, ustalonym przez rzeczoznawcę, a jego wysokość powinna być ustalona według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Poszkodowana wybrała naprawienie szkody poprzez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, czyli ustalone metodą kosztorysową.

W okolicznościach sprawy sporną kwestią była wysokość należnego powódce odszkodowania. W związku ze sporem co do kosztów naprawy Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki pojazdów i szacowania szkód, który określił, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 19.900 zł, a koszty naprawy pojazdu wynosiły 19.948,14 zł. Biegły stwierdził zatem, że w pojeździe doszło do szkody całkowitej. Było to o tyle istotne, że zgodnie z powszechnym stanowiskiem orzecznictwem szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. W sytuacji, gdy zaistniały przesłanki do orzeczenia w pojeździe szkody całkowitej wówczas odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalone jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Jednoznaczne stanowisko w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05), gdzie w uzasadnieniu wskazał, iż „W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania". Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury: „Za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.

Wobec zaistnienia szkody całkowitej, uznać należało, że naprawa pojazdu jest nieopłacalna. Wskazał biegły w opinii odnośnie kosztorysu sporządzonego przez ubezpieczyciela, że zastosowano w nim zamienniki części zamiennych: klamka drzwi przednich lewych, róg zderzaka tylny lewy, pokrywa wlewu paliwa. Ceny materiałów lakierniczych obniżono o 33%. Ubezpieczyciel uznał, że pojazd można polakierować materiałem w ilości 67%. W naprawie zastosowano również stawki roboczogodzin na poziomie 50/60/70 za prace blacharskie i lakiernicze, a więc zaniżone w stosunku do stawek obowiązujących na rynku. Z oceny technicznej znajdującej się w aktach szkody, wynika, że na poszycie ściany tylnej lewej i ściany środkowej zastosowano potrącenie w wysokości 50% z tytułu wykonywanej wcześniej naprawy blacharsko – lakierniczej, co udokumentowano pomiarem grubości powłoki lakierowej. Odnośnie kalkulacji powódki wskazał biegły, że usunięto w kalkulacji datę części zamiennych. Zastosowano w naprawie oryginalne części zamienne bez zastosowania amortyzacji i potrąceń. Zastosowano w niej stawki za roboczogodzinę na poziomie 100/110 zł. Zakres naprawy był zgodny z zakresem naprawy ustalonym przez ubezpieczyciela. Żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń do opinii, stąd brak było podstaw by pomijać ją przy ustaleniach faktycznych, tym bardziej, że w ocenie Sądu nie budziła zastrzeżeń, gdyż została sporządzona przez specjalistę w danej dziedzinie. Sąd przy tym podziela stanowisko orzecznictwa, że skoro do naprawy wymagane jest użycie części nowych oryginalnych, nie sposób pozbawiać właściciela prawa użycia takich części.

Przyjmując opinię biegłego za podstawę własnych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy ostatecznie uwzględnił wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, którą biegły oszacował na kwotę 4.300 zł, zaś różnicę między wartością pojazdu przed i po szkodzie na kwotę 15.600 zł. Biorąc pod uwagę, że dotychczas ubezpieczyciel wypłacił kwotę 7.143,59 zł, zasądzeniu podlegała brakująca kwota 8.456,41 zł. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

W ocenie Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut strony pozwanej, co do braku posiadania przez powódkę legitymacji procesowej czynnej w żądaniu zapłaty całej kwoty odszkodowania, wobec pozostawania we współwłasności w prawie własności pojazdu z bankiem. Dochodzenie całego roszczenia zmierzało bowiem do zachowania wspólnego prawa. Zgodnie z art. 201 k.c. każdy ze współwłaścicieli może dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa (por także wyrok SN z dnia 09.06.1998 r. w sprawie II CKN 792/97, OSNC 1999/1/15). To zaś w jakim udziale przypada każdemu ze współwłaścicieli część odszkodowania winno zostać rozliczone przez samych współwłaścicieli.

O odsetkach orzekł Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powódka, jak wynikało z akt szkody zgłosiła szkodę w dniu 15.11.2011 r., stąd 30 – dniowy termin na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 15.12.2011 r. Powódka mogła zatem dochodzić odszkodowania od dnia następnego tj. 16.12.2011 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosownie do wyniku sprawy. Na koszty poniesione przez powódkę składała się opłata sądowa od pozwu w wysokości 590 zł, koszty opinii biegłego 615 zł, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, kwota 2.400 zł koszty zastępstwa adwokackiego, łącznie 3.622 zł. Na koszty strony pozwanej składały się koszty opinii biegłego w wysokości 614,43 zł, 2.400 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, łącznie 3.031,43 zł. Uwzględniając, że powódka wygrała proces w około 72% zaś strona pozwana w 28% zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powódki podlegała kwota 1.760 zł.